Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem, **Cena 20 gr.**

Rok X. **Warszawa, Kraków, Lwów, marzec 1934 r.** **Nr. 3**

INWALIDA ŻYDOWSKI

MIESIĘCZNIK

Organ Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot woj. Rzpltej Polskiej.

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Skawińska 2.
Konto P. K. O. Nr. 406.285.

Prenumerata: roczna 2 zł, półroczna 1 zł łącznie z opłatą pocztową.
Ogłoszenia: Cała strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 30 zł, 1/8 str. 20 zł.

Losy ofiar wojennych zależne obecnie od Rządu!

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 28. X. 1933 r. wywołało niesłychaną panikę wśród wszystkich ofiar wojennych, gdyż na mocy tego rozporządzenia zostaje dziesiątki tysięcy ofiar wojennych rzuconych nagle na pastwę głodu wskutek utraty zaopatrzenia w najcięższych warunkach kryzysowych. Cyfra olbrzymia tych nieszczęśliwców musi wywołać silną reakcję!

Pierwsza ustawa inwalidzka w Polsce ogłoszona w dniu 18. III. 1921. r. należała według naszego pojęcia do jednej z najidealniejszych ustaw inwalidzkich, jakie były uchwalane w różnych państwach po wojnie światowej. Okazało się w krótkim czasie, że mimo, iż ustawa inwalidzka była dobra, miała złych wykonawców w interpretowaniu tejże, co doprowadziło do kilkudziesięciu tysięcy zażaleń w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Tysiące ofiar wojennych nie mogło się jednak doczekać sprawiedliwości N.T.A., gdyż w międzyczasie zmarli. Przyznać należy, że od maja 1926 r. cały szereg spraw inwalidzkich rozstrzygnięto na korzyść tychże, a wystarczy wspomnieć choćby pierwszy krok Rządu pomajowego w kierunku usunięcia nieszczęsnej ustawy sanacyjnej. Dalsze pociągnięcia Rządu aż do końca 1931. r. były ciągłem ulepszaniem zaopatrzeń dla ofiar wojennych przez wydawanie rożnych rozporządzeń i zarządzeń. Z początkiem 1932 r. twarda i rzeczywista konieczność państwowa doprowadziła do uchwalenia nowej ustawy inwalidzkiej przez Sejm w dniu 17 III. 1932 r., na mocy której nastąpiło już znaczne uszczuplenie praw inwal. wojen. Jednak z drugiej strony Rząd równocześnie poczynił bardzo poważny krok naprzód w kierunku wyrównania tych wszystkich krzywd, które zaistniały w czasie od 18. III. 1921. r. do 1932. r. W szczególności przystąpiono do wypłaty dodatku dla ciężko poszkodowanych, pielęgnacyjnego i kwalifikacyjnego. Wprawdzie nie wypłacono należytości za czas od marca 1921. r., gdyż nawet dwuroczny budżet państwa nie byłby wystarczył na pokrycie długów Rządu względem ofiar wojennych, ale lepiej później niż nigdy! Już na tych dodatkach niewypłacanych przez blisko jedenaście lat zarobił Skarb około 3 miljardy złotych! A więc olbrzymia cyfra, która dała Państwu oszczędności przez tyle lat. Temsamem inwalidzi już przez to złożyli wielką i nadzwyczajną daninę dla Skarbu Państwa.

Ustawa inwalidzka z dnia 17. III. 1932 r. była poprzedzona dramatycznymi przebiegami przed jej uchwaleniem, gdyż już wówczas zanosiło się całkiem wyraźnie na odebranie praw do rent inwal. wojen. od 15-34% niezdolności zarobkowej, odebranie praw do rent wdowom wojennym, które nie ukończyły 45-tego roku życia, a niezależnie od tego projekt w sprawie przeprowadzenia klasyfikacji miejscowości przy wypłacie rent. Sprawa w tym czasie była również nadzwyczaj naprężona, lecz trzeba przyznać że ówczesny p. Wiceminister Skarbu Starzyński miał na tyle odwagi powiedzieć organizacjom inwal., o co mu chodzi. Na skutek tego oświadczenia organizacje inwal. mogły też wystąpić z odpowiednimi kontrprojektami. Wtenczas trzeba było również użyć wszelkich możliwych wysiłków dla udaremnienia tych wszystkich prawdopodobnych i nieprawdopodobnych projektów oszczędnościowych. Zrozumiałe, że niemożliwem było do ostateczności bronić każdej wysuwanej pozycji i logika nakazywała, iż musi się przyjść do pewnego uzgodnienia spornych spraw, o ile to nie ma być daremnie. Wtenczas nasza organizacja wystąpiła z projektem stanowczym w sprawie bezwzględnego utrzymania rent dla wtzystkich kategorji ofiar wojeu. uprawnionych do zaopatrzenia na mocy ustawy inwal. z dnia 18. III. 1921 r. z tem, że zachodzi możliwość przeprowadzenia tylko klasyfikacji miejscowości, gdyż stosunki w większych miastach przemysłowych, handlowych lub tp. przedstawiają się zupełnie inaczej, aniżeli po wsiach i małych miasteczkach. Walka przeciw tej tezie była rzeczywiście niemożliwa, a gdyby się trzymano wówczas uparcie demagogicznych projektów, to już wówczas doszłoby do

odebrania rent pewnym kategorjom inwalidów i wdów wojen. Zarzucano nam wówczas, że Żydzi spowodowali zmniejszenie wypłaty zaop. dla inwalidów i wdów wojen. po wsiach i miasteczkach, co było absurdem, gdyż przeszło 65% żydowskich ofiar wojen. mieszka właśnie po wsiach i miasteczkach. Natomiast nie usiłowano ocenić tego, że przez takie pociągnięcie równocześnie utrzymano renty dla trzech najniższych kategorji inwal. jak i dla wdów wojen. Przytem także uzyskano cały szereg korzystnych praw dla ofiar wojen. jak zaopatrzenie dla sierót ponad 18 lat liczących, a kształcących się zawodowo lub w szkołach, podwyższenie rent dla wdów woj., które przekroczyły 50-ty rok życia, podwyższenie rent rodzicielskich z powodu utraty więcej aniżeli jednego syna na wojnie, a oprócz tego wreszcie wypłatę dodatków kwalifikacyjnego, ciężko poszkod. i pielęgnacyjnego. Ustawa inwalidzka z dnia 17. marca 1932 r. pozostawiała jeszcze wiele do życzenia, gdyż w całym szeregu spraw jak początkowy termin przyznawania zaopatrzeń dla osób pozostałych i t.d., krzywdził ofiary wojen., lecz już nie tu miejsce dla omawiania każdego poszczególnego przepisu, przynoszącego rażącą krzywdę.

Zdawało się, że po tej ustawie inwalidzkiej z dnia 17. III 1932 r. nastąpi pewne uspokojenie. Spodziewano się, że wreszcie dojdzie do normalnego trybu w załatwianiu spraw zaopatrzeniowych, że przepisy krzywdzące zostaną w pewnym czasie uchylone, że aparat administracyjny władz skarbowych, który był tak ogromnie przeciążony i nadwyrężony w związku z wykonaniem tej ustawy będzie również do równowagi doprowadzony, coby pozwoliło tak inwalidom jak i władzom na uzgodnienie wszelkich zachodzących sprzeczności w związku z wykonaniem tej ustawy inwalidzkiej. Jeszcze początkiem października 1933 r. zapewniano nas, że na froncie inwalidzkim nie zanosi się na nic gorszego, a tu nagle jak grom z jasnego nieba zostaje w największej tajemnicy przygotowany dekret Prezydenta R. P., który zostaje następnie ogłoszony w dniu 28 X. 1933 r.

Na mocy tego dekretu bez uprzedniej opinji organizacji inwal. odbiera się bez najmniejszych skrupułów w tych najcięższych warunkach rentę inwalidom wojen. 15-24% niezdolności zarobkowej. Ponadto odbiera sie rentę pewnym kategorjom wdów wojen., które nie przekroczyły 50-tego roku życia, lub nie mogą przedłożyć dowodu ze świadectwa lekarskiego urzędowego, że są więcej jak 2|3 niezdolne do zarobkowania wskutek stałej słabości cielesnej, albo nie pobierają zaopatrzenia przynajmniej na jedną sierotę.

W ten sposób chce się wyglodzić nagle blisko 50.000 inwalidów wojen., a około 20.000 wdów woj. Dekret ten uczynił na wszystkich piorunujące wrażenie, gdyż takiego pociągnięcia nikt nie mógł się spodziewać. Dobrze, rozumiemy, że budżet państwowy musi być doprowadzony do równowagi i że w ramach budżetu ma się dojść do uskuteczniania wypłat zaopatrzeń, ale nie jest to jeszcze dla nas bynajmniej przekonywującem, że te potrzebne oszczędności w budżecie państwowym muszą być każdorazowo poczynione poważnym kosztem wyłącznie ofiar wojennych. Inwalidzi i wdowy sami bez jakiejkolwiek ustawy dają już kolosalne oszczędności Państwu, gdyż w ciągu kilkunastu lat zmarła pokaźna liczba tychże, a więc widać, że nie trzeba do tego celu stwarzać względnie ogłaszać nowych ustaw, czy to dekretów, mających na celu dokonywanie oszczędności budżetowych. Statystyka urzędowa da p. ministrowi skarbu dokładny materjał w tym względzie, wobec czego nie zachodzi już obawa, że budżet dla rent inwalidzkich zostanie przekroczony.

A oprócz tego jest już publiczną tajemnicą, że Komisje wojskowo-lekarskie działają również z jaknajwiększą sprawnością dla oszczędności budżetowych Państwa wobec inwalidów woj., gdyż klasyfikacje tychże pod względem oceny stopnia niezdolności zarobkowej są tak zastraszająco ostre, że możemy śmiało powiedzieć, iż jeżeli inwalida u nas zostaje uznany za 15% niezdolnego do zarobkowania, to napewno jest przynajmniej 30% niezdolnym do zarobkowania. Komisje kontrolne przy Min. Op. Społ., składające się tylko z 1 lekarza i 2 urzędników administracyjnych, robią również swoje w kierunku oszczędnościowym, a czasem wprost nieprawdopodobne orzeczenia, przekreślając często orzeczenia wybitnych powag lekarskich, Inwalidzkich Komisyj lekarskich i Inwalidzkich Komisyj Odwoławczych, co również wywołuje gorycz i niezadowolenie. Instrukcje dla Komisji wojsk.-lekar. obowiązujące u nas są w porównaniu do instrukcyj dla komisji lekarsko-inwal. w innych państwach najostrzejsze; wrócimy do tego w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Ale weźmy pod uwagę, że faktycznie Rząd, który preliminował na rok budżetowy 1933/34 kwotę 128 miljonów zł. na cele inwalidzkie, uważa, że na rok budżetowy 1934/35 nie jest w możności więcej preliminować jak 103 miljony zł., to jeszcze w żadnym wypadku, nie należało przeprowadzić tak ciężkiej bezlitosnej i krwawej operacji jak tym razem. W ramach tego budżetu można i musi się też pomieścić zaopatrzenie dla wszystkich ofiar wojen. dotąd uprawnionych do zaopatrzenia, temwięcej, że ofiary wojen. wyraziły już w tym względzie solidarną opinję.

A uważnie czytając rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 28 X. 1933 r. nie chcemy odnieść tego wrażenia, że mogła działać tu jakaś niewidzialna sprężyna. Musimy się jednak głęboko zastanowić nad tem, co właściwie spowodowało wydanie tak niefortunnego rozporządzenia, bo przecież nie chcemy przypuszczać, aby specjalnie chciano wywołać takie rozgoryczenie a miarodajnym czynnikom przysporzyć niepotrzebnych kłopotów, skoro potrzebne oszczędności można było inną drogą przeprowadzić. Raczej przypuszczamy, że uczyniono to na kolanie bez zadania sobie większego trudu, dla umożliwienia technicznego wykonania zleconej z góry oszczędności. Trudno zrozumieć, aby p. minister skarbu wdawał się we wszystkie detale. Wyobrażamy sobie i to napewno tak było, że p. minister skarbu oswiadczył swoim podwładnym, iż na obecny rok budżetowy ma do dyspozycji na zaopatrzenia inwalidzkie kwotę 103 miljony złotych i że w tych ramach należy opracować rozporządzenie odnośnie do wyplaty zaopatrzeń. Panu ministrowi skarbu z pewnością nie przeszło nawet przez myśl, aby odebrano prawa do rent tym dwom kategorjom inwalidów jak i pewnym kategorjom wdów wojen. a poiegał już na planach pp. referentów, którzy wyrządzili mu złą przysługę no i wiele przykrości. gdyż nie bylo to z pewnością w jego intencji.

W ramach tego budżetu przewidzianego dla rent inwal. musi się zmieścić zaopatrzenie dla wszystkich inwalidów i wdów wojen. według obowiązującej ustawy inwal. z dnia 17 III. 1932 r. a to przez rozłożenie ofiar koniecznych na wszystkie kategorje inwalidów i wdów wojen. Na to są już różne sposoby bez tak wielkiego przykrego cięcia, prowadzące nawet do usunięcia obecnie wielce skomplikowanego i kosztownego likwidowania rent.

Ogłoszenie tego dekretu spowodowało też niesłychaną reakcję ze strony ofiar wojen., albowiem te odczuwają to jako bezgraniczną krzywdę w obecnej dobie. Myślałby kto, że ofiary wojen. wyjdą na ulicę dla przeprowadzenia demonstracji, czego życzonoby sobie może z niejednej strony, - że będą siłą domagały się przywrócenia im ich słusznych i świętych praw. Tymczasem jest inaczej. Ofiary wojenne zbyt dużo cierpliwości okazują a przedewszystkiem nie utraciły zaufania do kierowniczych instancji

organizacji inwalidzkich, a te znowu do Rządu i wierzą, iż w ostatniej chwili — ba nawet w ostatniej godzinie - uda się to ogromne nieszczęście usunąć. Ofiary wojen. rozumieją doskonale ciężkie położenie Państwa, a przedewszystkiem zdają sobie sprawę z tego, że żadne demonstracje głośne nie mają racji bytu, gdyż nie leży to w interesie Państwa i Rządu i są przekonane, że jednak istnieje jeszcze inna droga dla usunięcia tych wszystkich rażących krzywd, która nie zmusza ich do frontu bojowego, ale że natomiast muszą stoczyć walkę moralną w imię ich świętych praw zagwarantowanych im najpierw uroczyście w obliczu śmierci na polu walki, a później ustawą inwalidzką.

Zjazd przewodniczących naszych Związków z całego terenu Rzeczypospolitej odbyty w Warszawie w dniu 16. XII. 1933 r. uchwalił cały szereg rezolucji, które mogą Rządowi dać podstawę do uchylenia niesprawiedliwych i rażących pociągnięć. Rezolucje te zakomunikowane Rządowi natychmiast dają wyraz swemu przekonaniu, iż Rząd ma możność przywrócenia prawa do rent tym wszystkim kategorjom, które mają być nagle z życia inwalidzkiego usunięte. Dekret Prezydenta R.P., który m. i. zapewnia pracę nwalidom wojen. od 15-65% niezdolności zarobkowej i poniekąd miałby być ekwiwalentem dla inwalidów wojen. od 15-24% niezdolności zarobkowej, mających utracić prawo do renty, przez zatrudnianie ich w rolnictwie, handlu i komunikacji, nie daje najmniejszej nadziei inwalidom wójen. na poprawienie ich bytu, skoro obecnie bezrobocie szaleje w całej pełni; raczej powiększy to jeszcze bardziej liczbę bezrobotnych, która urzędowo wynosi dziś 400.000 osób, tak, że równocześnie armja bezrobotnych zostałaby powiększona jeszcze o dalszych 50.000 ludzi, co z pewnością dla Państwa nie byłoby pocieszającem.

W tej groźnej sytuacji delegacja naszej organizacji przedstawiła p. wicem!nistrowi skarbu Drowi L. Kozłowskiemu na audjencji w dniu 21. II. br. przy współudziale zaproszonego referenta budżetu w Sejmie dla rent inwal. p. posła majora Wagnera skutki mogące wyniknąć z wykonania dekretu Prezydenta R.P. Panu Wiceministrowi wykazano, że obecny stan rzeczy jest zależny wyłącznie tylko od Rządu, albowiem ofiary wojen. nie domagają się przekroczenia pozycji przewidzianej budżetem państwowym na rok 1934/35 na renty inwal., lecz domagają się wyłącznie utrzymania praw dla wszystkich kategorji inwalidów i osób pozostałych przez równomierne rozłożenie koniecznych ofiar na wszystkich inwalidów i wdowy wojen. Przedstawiono p. Wiceministrowi groźną sytuację, w jakiej znalazłyby się wdowy wojen. jak również krzywdę moralną wyrządzoną inwalidom wojen. przez różniczkowanie tychże na inwalidów pochodzących z armji zaborczych i armji polskiej, jeśli się nie mówi o krzywdzie materjalnej. Po prawie półtoragodzinnej konferencji. p. wiceminister Dr. Kozłowski oświadczył, iż stwierdza, że rzeczywiście dekret ten wyrządził ogromną krzywdę inwalidom i wdowom wojen. Zapewnił naszą delegację, że Rząd przystąpi do wydania jednolitej ustawy inwalidzkiej w najbliższym czasie, na mocy której przywróci prawa do rent wszystkim wdowom wojeu., ptzez co już to różniczkowanie zostanie usunięte. Również co do inwal. wojen. jest głęboką troską przejęty i będzie jego zadaniem, aby prawo do rent dla inwalidów wojen. od 15-24% niezdolności zarobkowej z uwagi na wyjątkowe przykre warunki zostało w pewnych ramach i pod pewnymi warunkami utrzymane. Natomiast uznał za konieczne, aby inwalidzi wojen. pochodzący z armji polskiej, którzy zostali odznaczeni wzgl. ochotniczo służyli, byli przy wypłacie zaopatrzeń specjalnie wyróżniani. Z uwagi jednak na potrzebę pewnego czasu do technicznego wykonauia tych spraw, zastrzega sobie do załatwienia tego problemu kilkumiesięczny termin, tak, że przywrócenie zaop. dla tych osób nastąpiłoby w lipcn lub sierpniu br.

Miejmy nadzieję, że szczere oświadczenie p. wiceministra skarbu prof. Kozłowskiego, w którego ręku leży wyłącznie rozwiązanie tego drażliwego problemu nie jest rzucone tylko dla chwilowego uspokojenia mas inwalidzkich, lecz że zostanie ono w czynach jaknajrychlej zrealizowane, albowiem nie jest do pomyślenia, aby Rząd mógł spokojnie przyglądać się tej rozpaczy, jaka ogarnia zainteresowane ofiary wojen. na samą myśl, iż od 1. IV. br. miałyby utracić prawo do zaopatrzenia, tak ciężko i krwawo uzyskanego, a stanowiącego często ich jedyne źródło dochodu i utrzymania w dzisiejszych warunkach.

Nie wątpimy ani na chwilę, że p. wiceminister skarbu Dr. Kozłowski zgodnie z danem przyrzeczeniem zaznajomi centralne organizacje inwalidzkie z projektem mającej być nowo-opracowanej jednolitej ustawy inwalidzkiej, gdyż tylko w ten sposób usunie się wszelkie podejrzliwości jak i niepotrzebne rozgoryczenie a doprowadzi do uzgodnienia wszelkich spornych spraw; samo życie i doświadczenia kilkunastoletnie wykazują, że w tak ważnych problemach inwalidzkich nie można centralnych organizacji inwalidzkich pomijać, nie wysłuchawszy ich głosu.

J. B.

Nowa Konstytucja na tle współczesnych przemian polityczno-społecznych.

Jest rzeczą niewątpliwą, nawet dla mało krytycznych i bystrych obserwatorów, że czasy, które przeżywa współczesne pokolenie, są końcem starej epoki, epoki liberalizmu, demokracji i wybujałego indywidualizmu.

Walą się w gruzy dawne formy społeczne i ustrojowe, tworzą i kształtują nowe pojęcia, rodzi się nowy porządek na świecie. Wynikiem tego są wstrząsy i zaburzenia polityczne oraz socjalne, będące naturalną konsekwencją odbywających się przemian, a potęgowane niebywałym w dziejach kryzysem gospodarczym. I właściwie nawet trudno określić jakie zjawisko jest przyczyną a jakie skutkiem, albowiem nastąpiło ogólne zwichnięcie równowagi, graniczące wprost z chaosem.

Świat wszedł na drogę olbrzymich eksperymentów, przeobrażających doszczętnie strukturę i budowę poszczególnych państw i narodów.

Jeśli jednak przypatrzymy się bliżej temu, co się dzieje, to uderzy nas zdumiewający pozornie paradoks.

Oto wszystkie te nowe formy ustrojowe, czy to skrajnie lewicowe jak w Rosji bolszewickiej, czy to będące ich przeciwieństwem jak faszyzm i hitleryzm, wykazują wspólne cechy i metody działania władzy państwowej. Łączy je dyktatura.

Świadczy to dowodnie o tem, jak to już na wstępie zaznaczyliśmy, że liberalizm, rządy parlamentarne i demokratyczne są już przeżytkiem odrzuconym przez wszystkich. Całkowite zmaterjalizowanie społeczeństwa oraz jego nieprawdopodobne zróżniczkowanie, wytworzyły taką sprzeczność interesów,

nietylko poszczególnych klas i warstw ale nawet grup i zawodów, że życie publiczne było już tylko jedną wielką walką o „żłób“ bez możności pogodzenia odmiennych i sprzecznych ze sobą dążeń. Odbywała się licytacja haseł, obietnic i przyrzeczeń niemożliwych do zrealizowania; demagogja święciła prawdziwe trjumfy.

Proces upadku i rozprężenia przyspieszył przewlekły kryzys gospodarczy, na tle którego uwypukliły się z całą jaskrawością ujemne strony i niedomagania demokracji. Efektem tych wstrząsów wszędzie jest dyktatura odmieniana przez wszystkie przypadki, w niektórych państwach już istniejąca, w innych zaś maszerująca w tempie przyspieszonem.

Epigoni dawnego ustroju, osiwiali w bojach parlamentarnych „rycerze demokracji“ głoszą, że jest to koniec świata — a jest to tylko końcem ustroju, który się przeżył, wypowiadają opinję o niezniszczalności demokracji, lecz jest to tylko opinja dnia przed, wczorajszego. Okazało się, że *rozbieżność i sprzeczność w dążeniach poszczególnych grup pogodzić może tylko silna władza państwowa* i że ona tylko może regulować dynamikę sił społecznych *z korzyścią dla państwa i społeczeństwa.*

Oczywiście nie może ta silna władza państwowa przeistoczyć się w bezduszny mechanizm, przytłaczający inicjatywę i zabijający całkowicie wolność i swobodę przekonań jednostki, jak to widzimy w Niemczech i Rosji.

Państwo nie może być celem samym w sobie, oderwanem, abstrakcyjnem pojęciem, gdyż doprowadzić to musi w końcu do jego osłabienia i wypaczenia.

Najlepsze rozwiązanie aktualnych problemów ustrojowych i społecznych, bez popadnięcia w skrajność i przesadę, znalazła Polska, której przebudowa wewnętrzna dokonała i dokonuje się spokojnie, planowo i z umiarem, co znalazło wyraz w nowej konstytucji.

Możliwem to się stało dzięki istniejącej u nas swoistej dyktaturze „autorytetu“ Marszałka Piłsudskiego.

Charakter tych zmian oddadzą najlepiej zdania z poszczególnych artykułów, zasad ogólnych konstytucji:

„Państwo Polskie jest *wspólnem* dobrem *wszystkich* jego obywateli. W ramach Państwu i w oparciu o nie, kształtuje się życie społeczeństwa. Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki. Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego. Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich i wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń.

Granicą tych wolności jest dobro powszechne. Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakazanych przez nie obowiązków. Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. *Ani pochodzenie,* ani płeć, *ani narodowość* nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień bez przerwy. Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego“.

Nowa konstytucja wprowadzając silną władzą państwową, pozostawia swoim obywatelom be różnicy wyznania i pochodzenia możność rozwoju, swobodę przekonań, lecz zastrzega, że granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Do form tych, które nam daje Konstytucja, a które są dostosowane do prądów współczesnych — z zachowaniem jednak podstawowych zdobyczy człowieka, jak wolność sumienia i zrzeszeń — należy przystosować treść życia.

W tym też kierunku działać winno społeczeństwo żydowskie, których niepośledním i lepszym odłamem są inwalidzi, czynni aktorzy tego spektaklu dziejowego, który rozpoczął się w r. 1914, a którego końca jeszcze nie widać. Wymogiem i koniecznością jest pozytywne nastawienie wobec Państwa, nie bierność. Nie wystarcza płacić podatki i nie przekraczać zakazów władzy, trzeba się przejąć ideą Państwa, wzbudzić w sobie świadomość, że dobro Państwa jest prawem naczelnem, zaś służenie Państwu, ofiarność i poświęcenie jest przywilejem, a nie przykrym obowiązkiem.

W naszym ręku leży, wykazanie wbrew panoszącej się wokół rasowej nienawiści, że potrafimy być elementem konstruktywnym i twórczym w pracy państwowej. Pamiętać musimy, że wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne i od nas samych zależy, by „pochodzenie“ nie było w rzeczywistości „powodem ograniczenia tych uprawnień“.

Przekonani też głęboko jesteśmy, że nowa konstytucja zachowująca przepiękne tradycje tolerancji polskiej, okaże się potężnym instrumentem mocarstwowego i wspaniałego rozwoju Rzeczypospolitej.

Dr. Karol Peczenik

Czytajcie „Inwalidę żydowskiego“

Początkowy termin zaopatrzenia dla pozostałych

Termin początkowy zaopatrzeń dla pozostałych był zawsze jedną z tych kwestji, którą ustawa i praktyka odmiennie względnie niejednolicie regulowały. W czasie obowiązywania ustawy inwalidzkiej z dnia 18. III. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 195) sprawę początkowego terminu zaopatrzeń osób pozostałych normował art. 24 tej ustawy. Przepis ten stanowił, że pozostałym przysługuje zaopatrzenie od pierwszego dnia następującego miesiąca po zgłoszeniu przez osoby te roszczenia — o ile roszczenie do zaopatrzenia nie zostało zgłoszone w ciągu roku od śmierci tej osoby, po której pozostali o zaopatrzenie się ubiegają; o ile zaś zgłoszenie roszczenia miało miejsce w ciągu roku od dnia śmierci — wtedy prawo do zaopatrzenia rozpoczynało się z chwilą tej śmierci.

W ten sposób regulowała ustawa sprawę terminu początkowego zaopatrzeń dla osób pozostałych. Praktyka stosowana przez władze skarbowe była tu dużo odmienna od wyż powołanego przepisu. Władze skarbowe bowiem przyznawały termin zaopatrzenia w przeważającej ilości wypadków dopiero od chwili przedłożenia przez osobę zainteresowaną ostatniego brakującego w aktach dokumentu, lub jak to przy sprawach rodzicielskich miało miejsce — od chwili przedłożenia przez rodziców świadectwa lekarza powiatowego, stwierdzajądego niezdolność zarobkową tychże. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego w tych sprawach dało wyraz niezgodności tej praktyki z obowiązującymi przepisami wyrażając w wielu wyrokach opinję prawną, że termin zaopatrzenia wdów jest tylko uzależniony od faktu zgłoszenia roszczenia, a nie od żadnego momentu, a termin zaopatrzenia rodziców nie może być pod żadnym względem uzależniony od świadectwa lekarskiego, gdyż tego ustawa inwalidzka zupełnie nie przewiduje.

Obecnie przy obowiązywaniu ustawy inwalidzkiej z dnia 17. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26. poz

238) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28. 10 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 669) traktuje o początkowym terminie zaopatrzeń dla osób pozostałych art. 29 powołanej ustawy, normując wyczerpująco tę kwestję. Zdawałoby się zatem, że przy wyczerpującem uregulowaniu tej sprawy nie powinny się obecnie zdarzać odchylenia w praktyce od obowiązujących przepisów. Tak jednakowoż nie jest, gdyż przy sprawach osób pozostałych, które do swej sprawy zaopatrzeniowej przedłożyły uchwałę sądową uznananiu za zmarłego, zachodzą dość silne rozbieżności, możliwe — że w wyniku nieodpowiedniej interpretacji przepisów prawnych.

Art. 29. obowiązującej obecnie ustawy inwalidzkiej postanawia, że przy przedłożeniu przez osoby pozostałe uchwały sądowej o uznaniu za zmarłego należy się im zaopatrzenie od pierwszego dnia następującego miesiąca, licząc od daty danej uchwały sądoweji, jeżeli uchwała ta została przedłożona w ciągu roku od jej wydania. Jeżeli zaś uchwała sądowa została przedłożona władzy skarbowej po roku od jej wydania — wtedy zaopatrzenie przysługuje pozostałym od pierwszego dnia następującego miesiąca licząc od czasu przedłożenia władzy skarbowej odnośnej nchwały. Unormowanie kwestji tej w ten sposób nie budziłoby żadnych zastrzeżeń, gdyby nie przepis art. 64 ustawy inwalidzkiej, który ustalając termin rejestracyjny dla zgłaszania roszczeń z tytułu ustawy inwalidzkiej, zawiera w ustępie ostatnim dość ciekawy przepis, powodujący właśnie obecnie rozbieżności między ustawą inwalidzką a praktyką odnośnie do omawianego tu przepisu.

Art. 64 w ustępie ostatnim postanawia, że do ustalenia terminu, od którego przysługuje zaopatrzenie pieniężne na zasadzie ustawy inwalidzkiej z dnia 18. III. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 195), mają zastosowanie postanowienia art. 29 ustawy inwalidzkiej z dnia 17. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 238) o ile to ustalenie — prawomocne względnie ostateczne - nie nastąpiło do chwili wejścia w życie ustawy inwalidzkiej z dnia 17. III. 1932 r.

Przy uwzględnieniu znaczenia »ustalenie prawomocne wzgl. ostateczne« na podstawie przepisów o postępowaniu administracyjnem — należy przyjąć że w tych wszystkich wypadkach, w których osoby pozostałe przedłożyły uchwały sądowe, a władze skarbowe I. instancji (Izby skarbowej) przyznawały im zaopatrzenie dekretami z czasu przed wejściem w życie ustawy inwalidzkiej z dnia 17. III. 1932 r. a więc na podstawie ustawy z dnia 18. III. 1921 r. — wtedy osobom pozostałym należało przyznać zaopatrzenie na podstawje art. 24 ostatnio powołanej ustawy tj. od pierwszego dnia następnego miesiąca po zgłoszeniu przez osoby pozostałe swego roszczenia. Gdy następnie na skutek przyznania tym osobom zaopatrzenia niezgodnie z art. 24 dawnej ustawy inwalidzkiej, bo np. zależnie od daty czy też czasu przedłożenia uchwały sądowej, osoby te wniosły odwołania co do przyznanego im terminu zaopatrzenia — winna władza skarbowa II. instancji (Ministerstwo skarbu) przyznać w tych sprawach termin zaopatrzenia zgodnie z art. 24 dawnej i art. 64 nowej ustawy inwalidzkiej. W tych przecież wypadkach nastąpiło ustalenie terminu zaopatrzenia przed wejściem w życie ustawy inwalidzkiej z dnia 17. III. 1932 r. a skoro osoby pozostałe słusznie przeciwko przyjętemu terminowi zaopatrzenia się odwołały — wtedy należy do nich zastosować art. 64 obecnej ustawy inwalidzkiej, który reguluje właśnie zachodzącą tu kwestję.

Kwestja ta wyda się również całkowicie słuszną przy logicznem rozumowaniu. Mianowicie do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 17. III. 1932 r. obowiązywał przy ustaleniu początkowego terminu zaopatrzeń art. 24 ustawy inwal. z dnia 18. III. 1921 r. który nie uzależniał zupełnie terminu tego od dokumentów śmierci, czy nim była uchwała sądowa o uznaniu za zmarłego czy też formalna metryka śmierci. Skoro zatem przyznano osobie pozostałej zaopatrzenie za czasów obowiązywania dawnej ustawy inwal. — niezgodnie z art. 24 tej ustawy wtedy przy odwołaniu się tej osoby od rezolucji Izby skarbowej, wydanej przed wejściem w życie ustawy obecnie obowiązującej, winno Ministerstwo Skarbu przyznać zaopatrzenie od pierwszego dnia następującego miesiąca po zgłoszenis roszczenia, mimo przedłożenia przez daną osobę uchwały sądowej o uznaniu za zmarłego. Decydującym bowiem jest w takich wypadkach fakt ustalenia początkowego terminu zaopatrzenia za czasów dawnej ustawy inwalidzkiej.

Władze skarbowe mimo wyraźnego brzmienia art. 64 nowej ustawy inwal. nie uwzględniają słusznych odwołań osób pozostałych w omawianej tu sprawie, zmuszając je do skarżenia decyzji do Najwyższego Trybunału Admin., który w nowych wyrokach ustali dopiero właściwą wykładnię art. 64, usuwając wszelkie wątpliwości w związku z tym przepisem powstałe.

Dr. J. R.

Niedola ofiar wojennych

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolite z dnia 27 października 1933 r. o sprzedaży wyrobów tytoniowych, nie wymagające zezwoleń na sprzedaż wyrobów tytoniowych, jest przyczyną popadnięcia w nędzę licznej rzeszy dotychczasowych koncesjonarjuszy — inwalidów i wdów woj., którzy korzystali przez szereg lat z dochodów koncesyj obok pobieranej mniejszej czy większej renty i dla których ta koncesja tytoniowa była podstawą egzystencji całej rodziny. Obecnie w czasie wzrastającego kryzysu gospodarczego zostały ofiary wojenne dotkliwiej jeszcze pokrzywdzone, gdyż nietylko pozbawiono je koncesyj tytoniowych, ale nadto pozbawia się z dniem 1. IV. 1934 renty inwalidów I. i II. kategorji oraz części wdów, poniżej 50 lat życia. Powołane rozporządzenie o sprzedaży wyrobów monopolowych jest niesłusznem, gdyż dopuszcza do sprzedaży każdego a więc nawet i przestępców skarbowych, którzy wedle dawnych przepisów nie mogli pod żadnym warunkiem uzyskać koncesji.

Skomercjalizowanie sprzedaży wyrobów tytoniowych nie przysporzyło Państwu tych korzyści, o jakich myślano, gdyż statystyka wykazuje już, iż przez to nie zwiększyła się ilość sprzedanego tytoniu. Toteż żywić należy nadzieję, że czynniki miarodajne w obecnej tak krytycznej sytuacji dla ofiar wojen. przywrócą system koncesyjny przy sprzedaży wyrobów tytoniowych bez uszczerbku dla dochodów monopolowych a z korzyścią dla ofiar wojennych.

Izrael Grohman.

Rozpowszechniajcie „Inwalidę żydowskiego“

Zgłaszanie roszczeń do zaopatrzenia przez pozostałych po inwalidach.

Z ukończeniem się terminu rejestracyjnego dla roszczeń z tytułu ustawy inwalidzkiej, który upłynął z dniem 31. XII. 1930 r. nie została zamknięta możność zgłaszania roszczeń przez pozostałych po inwaelidach bez względu na to, czy śmierć ich pozostajjczy też nie, w związku przyczynowym ze służbą woaskową. Warunkiem skuteczności takiego zgloszenij roszczenia jest fakt zgłoszenia się osoby pozostałej przez wniesienie podania do właściwej izby skarbowe. *w ciągu roku od dnia śmierci zmarłego inwalidy-* Zgłaszanie roszczenia osób pozostałych po inwalidach normuje obecnie art. 29 ustawy inwal. z dnia 17. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 238) w brzmieniu rozp. Prezydenta R. P. z dnia 28 X. 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 669), przyjmując za istotny warunek skuteczności zgłoszenia — *dokonanie tego zgłoszenia w ciągu roku od dnia śmierci inwalidy.*

Ponadto postanawia art 29. powołanej ustawy, że uprawnienie do zaopatrzenia osób pozostałych po inwalidach rozpoczyna się od pierwszego dnia następującego miesiąca po zgłoszeniu roszczenia, podczas gdy do czasu obowiązywania ustawy inwal. z dnia 18 III. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 195) uprawnienie to rozpoczynało się z dniem śmierci zmarłego, o ile zgłoszenie roszczenia miało miejsce w ciągu roku od śmierci inwalidy.

Wobec naprowadzonych tu okoliczności winne osoby pozostałe po inwalidach zgłaszać natychmiast swe roszczenie do zaopatrzenia *odrazu po śmierci inwalidy niezależnie od tego, czy posiadają, czy też nie posiadają dokumentów*, które mogą być następnie przedkładane i uzupełniane. Czynić to należy dla uniknięcia utraty zaopatrzenia za pewien okres czasu w razie zgłoszenia roszczenia po pewnym upływie czasu od śmierci inwalidy. Z nwagi zatem na przyznawanie zaopatrzeń dla osób pozostałych po inwalidach według normy tu podanej należy w pierwszym rzędzie zgłosić roszczenie do zaopatrzenia, a następnie nadsyłać wymagane dokumenty, co już na początkowy termin zaopatrzenia wpływu mieć nie może.

Podkreśla się, że *nie zgłoszenie roszczenia przez osoby pozostałe po inwalidach w ciągu roku od dnia śmierci tychże powoduje bezwzględną utratę prawa do zaopatrzenia przez osoby pozostałe, które nie dotrzymały tego warunku ustawowego.*

Zbrojenia Europy.

Konrad Wrzos w swoim reportażu „Kiedy znowu wojna?" pisze między innemi:

Europa wydaje obecnie na zbrojenia 3 miljardy dolarów rocznie.

Wydatki na uzbrojenie w r. 1914 wielkich mocarstw europejskich wynosiły przeszło 2 miljardy dolarów. Armje ich zaś 3,5 miljonów osób.

Obecnie armje wynoszą 2.5 miljonów, tj. o 1 miljon mniej, ale wydatki na nie o 1 miljard więcej.

W czasie wojny ostatniej zmobilizowano 74 milj. ludzi, w tem Niemcy zmobilizowały 13.25 milj. Austro-Węgry 9, Bułgarja 1, Turcja 1.8 miljonów, Razem 25 miljonów. Ententa zmobilizowała 49 milj.,

Mamy rok 1934. Ludność Europy w r. 1933 wynosiła 498 miljonów, w tem mężczyzn w wieku od 15 go 60 lat około 125 miljonów.

Francuzi twierdzą, że Niemcy mają dziś 1,345 tysięcy ludzi gotowych do wojny.

Jak wyglądają armje innych państw europejskich:

	ludzi w armji		ludzi w armji
Litwa	13.050	Francja	680.000
Polska	341.551	Belgja	72.270
Czechosłowac.	121.579	Holandja	42.000
Austrja	21.432	Danja	8.665
Szwajcarja	35.092		

Razem 1,335.645

A ile się na te armje wydaje?

Litwa	5.68 mil. dol.	Francja	847.74 milj. dol.
Polska	123.50 „ „	Belgja	64.47 „ „
Czechosłow.	73.25 „ „	Holandja	85.92 „ „
Austrja	24.75 „ „	Danja	13.20 „ „
Szwajcarja	19.44 „ „		

Razem 1.257.95 milj. dol.

Popierajcie własne czasopismo!

Z życia organizacyjnego.

Walne Zgromadzenie Powiatowego Koła ZŻIWS. w Tarnowie odbyło się w dniu 4 lutego br. w sali Gminy Wyznaniowej Żydowskiej pod przewodnictwem kol. Hochhausera Józefa, który przywitał przedstawicieli władz i licznie zebranych członków. Po złożeniu dokładnego sprawozdania przez przewodniczącego oraz sekretarza kol. Blocha Jakóba, kol. Kanarek Ozjasz złożył sprawozdanie kasowe, poczem komisja rewiz. postawiła wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Następnie prezes Zarządu Głównego kol. J. Bachner wygłosił obszerny referat w sprawach inwalidzkich, zaopatrzeniowych, koncesyjnych, opieki społecznej itd., poczem Walne Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Na wniosek Komisji matki wybrano następujący zarząd: Hochhauser Józef, Müller Chaskiel, Rosenberg Markus, Kanarek Ozjasz, Bloch Jakób, Dorf Eisig, Wachsman Markus. Do Komisji rewiz. wybrano kol. Schleisingera Mendla, Lichtiga Arona, Langera Jakóba. Do Sądu polubownego weszli kol. Engiel Dawid, Schnur Mojżesz i Mendel Izydor. Walne Zgromadzenie uchwaliło rezolucję apelującą do miarodajnych czynników o utrzymanie renty inwalidom i wdowom wojennym uprawnionym dotąd do zaopatrzenia i uchylenie odnośnych postanowień dekretu z dnia 28. X. 1933 r., poczem jednogłośnie wyrażono podziękowanie i pełne zaufanie Zarządowi Głównemu,

Walne Zgromadzenie Powiatowego Koła ZŻIWS. w Chrzanowie odbyło się 4 lutego br. przy bardzo licznem udziale członków. Szczegółowe sprawozdanie odnośnie do pracy Zarządu za czzs ubiegły przedstawili przewodniczący koł. Lewkowicz. M. oraz sekretarz kol. Mehler Salomon. Sprawozdanie kasowe złożył kol. Wachsberg Józef. Z ramienia Zarządu Głównego wygłosił obszerny referat wiceprezes Zarządu Gł. kol. Dr. T. Molkner o aktualnych sprawach inwalidzkich, podkreślając skutki ostatniego dekretu Prezydenta R, P. z dnia 28. X. 1933 r. w stosunku do ofiar wojen. i zabiegi Zarządu Głównego u władz

centralnych dla uchylenia krzywdzących postanowień. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej, przeprowadzono obszerną dyskusję, w której zabierali głos liczni członkowie. Wybory dały następujący wynik: kol. Lewkowicz M. jako przewodniczący, a kol. Fischgrund, Wachsberg, Wiener, Dawid, Biederman Chaim, Kühnreich f. Cisner Dawid i Mehler S, jako członkowie zarządu. Do Komisji rewizyjnej weszli kol. Gutter f. Wiener Mojżesz. Färber M. i Rossbach Dawid, a do Sądu polubownego kol. Lewkowicz, Mehler i Wiener. Walne Zgromadzenie uchwaliło wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzp. Prof. Dra I. Mościckiego i do Pana Marszałka J. Piłsudskiego. W końcu Walne Zgromadzenie uchwaliło podziękowanie Zarządowi Głównemu za jego pracę i obronę interesów ofiar wojen., wyrażając temuż pełne zaufanie i uchwalając zarazem rezolucję, wyrażającą ból i gorycz. wyrządzoną ofiarom woj. rozporz. Prez. R. P. z 28. X. 1933 r.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS. w Sokalu odbyło się w dniu 15. II. br. pod przewodnictwem kol. Dra Grzegorza Janowszczyńskiego przy współudziale delegata Zarządu Głównego kol. Ratza Leona. Przewodniczący kol. Dr. G. Janowszczyński złożył obszerne sprawozdanie co do działalności zarządu za czas ubiegły; sprawozdanie administracyjne złożył kol. Laufer Leon. Po złożeniu sprawozdauia kasowego przeprowadzono dyskusję, poczem Walne Zgromadzenie na wniosek Komisji rewizyjnej udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum. Delegat Zarządu Głównego kol. Ratz wygłosił referat odnośnie do obecnych zmian zachodzących w ustawie inwalidzkiej, zapewniając zebranych, że Zarząd Główny ze swej strony czyni wszelkie możliwe wysiłki dla zażegnania niebezpieczeństwa grożącego ofiarom wojen. Następnie przystąpiono do wyborów, które dały następujący wynik: kol. Dr. G. Janowszczyński jako przewodniczący, Salamander r. Teller Nachman Dawid jako zastępca przewodn. Weber Majer Hersch jako zastępca, Laufer Leon jako sekretarz, a powołano jako członków: Grünwalda Izaka, Grada Markusa, Stritzla r. Brüha Markusa, Macha Markusa i Donnera Majera.

ZŻIWS. w Żółkwi. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie sprawozdawcze członków Związku Żyd. Inwal., Wdów i Sier. Wojen. w Żółkwi, na którem delegat Związku kol. Mgr. Friedman złożył obszerne sprawozdanie ze Zjazdu przewodniczących Związków Żyd. Inwal.. Wdów i Sier. Wojen. R. P. odbytego w Warszawie w dniu 16. grudnia 1933 r. Zebrani uchwalili szereg rezolucji odnośnie do krzywdzącegó ich w znacznej mierze rozporządzenia z dnia 28. X. 1933 r. w sprawie zróżniczkowania ofiar wojen. na ofiary z armji zaborczej i polskiej oraz pozbawienia zaopatrzenia I. II. kat, inwalidów i pewnych kategorji wdów wojen., apelując do Rządu o usunięcie choć w ostatniej chwili krzywdzących zarządzeń.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS. i W. we Lwowie odbędzie się w dniu 3. marca br. w sali Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Lwowie.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS. w Rzeszowie. odbyło się w dniu 25. II. br. Szczegółowe sprawozdanie o przebiegu tego Zgromadzenia ogłosimy w nastęnym numerze.

Różne wiadomości.

Przysposobienie wojskowe. Podczas obrad sejmowej komisji wojskowej omówił gen. Sławoj-Składkowski znaczenie Przysposobienia wojskowego (P. W.) dla wojska. Wojsko pracuje w tej sprawie razem z czynnikami przysposobienia wojsk. P. W. jest rzeczą nową i powstałą po wojnie światowej.

Przed dwoma laty były dwa rodzaje wyszkolenia: pierwszy i drugi stopień zastępowały młodzieńcowi wyszkolenie pojedynczego szeregowca.

Obecnie rozszerzony jest w kierunku kształcenia raczej zdolności wywiadowczych i terenowych, przysposobienie raczej do wojny, niż do musztry w obrębie koszar. Podczas kiedy młodzież z miasta niezwykle animuje się wychowaniem terenowem, ćwiczeniami patrolowania w wywiadzie i tp. to młodzież wiejska, która ma tego terenu dość, woli musztrę formalną. Ponieważ ludności wiejskiej jest więcej, więc junak, który przychodzi do wojska, naogół stoi lepiej w mustrze formalnej od rekruta, natomiast gorzej stoi w pzzysposobieniu do walki terenowej.

Nietylko Strzelec ma monopol na przysposobienie wojskowe. Współpracujemy ze wszystkiemi stowarzyszeniami harcerskiemi, w których może przejść przysposobienie każdy, nie narażając swych przekonań politycznych.

Przykłady przestępstw poszczególnych Strzelców, które cytował płk. Arciszewski, pochodzą ze sądu, co świadczy, że te rzeczy są tępione. Przy tak dużej organizacji zawsze może się coś zdarzyć.

Obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa. Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej dnia 13. II. br. referował poseł Tebinka projekt ustawy przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Projekt tej ustawy daje rządowi podstawę prawną do zorganizowania obrony biernej całego społeczeństwa na wypadek ataku lotniczo-gazowego. W Polsce przed dziesięciu laty szczupłe grono osób założyto Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Rozwija się ona w ostatnich czasach pod przewonictwem gen. Berbeckiego wspaniale. Na 1 lutego br. liczba członków wzrosła do 1.200.000. Budżet Ligi na rok 1934 wynosi dla wszystklich okręgów wojewódzkich 4,820.000 zł. W wydatkach są przewidziane: 420.000 na lotnictwo, 350.000 na obronę przeciwlotniczą i gazową, 137.000 na propagandę lotnictwa, 100.000 na administrację i 15.000 na wydatki nieprzewidziane. Oprócz tego są wydatki nadzwyczajne w sumie 750.000 zł. Liga opracowała plan jednolitego i racjonalnie urządzonego schronu przeciwlotniczego i lotniczo-gazowego, którego koszt wynosi około 10.000 zł. Takich schronów Liga przewiduje około 50 na terenie Warszawy ze swego budżetu. Oprócz tego ma zamiar wybudować szereg schronów w większych miastach Rzplitej. Ponieważ produkcja masek jest niewystarczająca, nasuwa się konieczność stworzenia dodatkowej fabryki masek.

Mowca analizuje projekt ustawy i wyraża opinję, aby w rozporządzeniu wykonawczem było przewidziane, by wpływy z tytułu kar i grzywien były obracane na cele organizacyj, zajmujących się obroną.

Projekt tej ustawy po tym referacie przyjęto w dwóch czytaniach.

Ofiary rewolucji austrjackiej. Wedle oficjalnego komunikatu w ciągu 4 dni rewolty zginęło 239 osób, z tego 102 po stronie sił rządowych, a 137 po stronie powstańców.

Rannych było po stronie rządowej 319, po stronie powstańców 339.

Bernard Shaw o przyszłej wojnie. Radjostacja angielska nadała w tych dniach niezwykle interesujący odczyt znakomitego pisarza Bernarda

Shaw'a, który określił w właściwy sobie ironiczny sposób obraz przyszłej wojny:

„Zniszczy nas eskadra samolotów bombowych, która zrujnuje doszczętnie wszystkie nasze instalacje wodociągowe i elektryczne, przemieni gazownie w miotacze ognia. My i nasze dzieci skąpiemy się w płynnym gazie musztardowym, z którego nie uratują nas żadne maski przeciwgazowe. Jeżeli jednak przyjdzie do tego, to stanie się sprawiedliwie, gdyż my sami ku temu dążymy.

Co uczyni Londyn, gdy ujrzy nad sobą mnóstwo samolotów, zdolnych do tego, by zniszczyć stolicę w przeciągu pół godziny? Londyn będzie musiał się poddać! W powietrzu powieją białe chorągwie: unosić się będą, podawane drogą radjową, wezwaniał „Nie rzucajcie bomb, my się poddajemy!". Ale nasze własne eskadry powietrzne w międzyczasie wyruszą w drogę, by stolice nieprzyjacielskie zmusić do poddania.

Od Paryża aż po Moskwę, od Sztokholmu aż po Rzym, we wszystkich miastach zabielą się białe chorągwie. Wszystkie marynarki zdejmą swe flagi. Wszystkie państwa zrezygnują z wzajemnych żądań reparacyjnych i odszkodowań, a najgorsza i najniesławniejsza wojna ze wszystkich, jakie kiedykolwiek widziano, zakończy się powszechną śmiesznością.

Dlatego nie chcemy przyłączać się do obecnego nierozsądnego procesu przeciwko pomnażaniu ilości samolotów bombowych. One są aniołami pokoju! Gdy lotnicy zamieniają w gaz ziemię, zabraknie na tej ziemi dla nich samych miejsca, by mogli wylądować i zjeść spokojnie obiad.

I dlatego nie podlegajcie zbytnim obawom. Nie stawiajcie zupełnie bezużytecznie zagadnień, zmierzających do tego, aby wojnę sprowadzić do tego stanu. w jakim prowadzono ją za czasów Napoleona. Gdy macie taką samą miłość ludzkości, jak ja, to zwróćcie się do chemików, aby odkryli tak humanitarny gaz, który natychmiast i bezboleśnie zabija. Niechaj on będzie śmiercionośny, ale humanitarny, dżentelmeński, nie okrutny. Nawet gdybyśmy mogli zaprzestać prowadzenia wojny, moglibyśmy dla tego gazu znaleźć zastosowanie w domu".

Komunikaty.

Interwencja Zarządu Głównego u p. wiceministra Skarbu profesora Dra L. Kozłowskiego. W dniu 21. lutego 1934 r. p. wiceminister skarbu prof. Dr. Leon Kozłowski przyjął delegację Zjednoczenia Z. Ż. I. W. S. R.P. w osobach prezesa Zarządu Głównego kol. J. Bachnera i wiceprezesa Zarządu Gł. kol. H. Schwarza. W delegacji uczestniczył też zaproszony referent budżetu rent inwalidzkich p. poseł major Wagner. W prawie półtoragodzinnej konferencji delegacja przedstawiła p. ministrowi cały szereg spraw i zagadnień inwalidów i wdów wojennych w łączności z ostatnim dekretem p. Prezydenta R.P. Pan Minister Kozłowski okazał szczere zainteresowanie dla poruszonych problemów i serdeczną przychylność w traktowaniu przedstawionych mupo stulatów i życzeń, które już w najbliższym czasie będą tematem dalszych dokładnych rozważań i ostatecznych decyzji ze strony czynników miarodajnych.

Z.Ż.I.W.S. w Rudkach wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie JWPanu Staroście W. Kopczyńskiemu w Rudkach za przychylne załatwienie sprawy inwalidy Wojsk Polskich Breitbarta Abrahama co do udzielenia prawa do rybołowstwa, które umożliwi mu egzystencję, oraz za przychylne traktowanie spraw inwalidów wogóle.

Powiatowe Koło Z. Z. I. W. S. w Tarnowie uchwałą Zarządu z dnia 18 II. 1934 wyluczeno inwal. wojen. Wiedera Hermana jako członka tego Związku co niniejszem podaje się do wiadomości.

Pamięci Zmarłych Kolegów

Inwalida wojen. **Jakób Laufer,** członek ZŻIWS. i W. we Lwowie zmarł w dniu 4. I. 1934 r.

Inwalida wojen. **Joachim Bohin,** członek ZŻIWS. i W. we Lwowie, zmarł 13. I. 1934 r.

Inwalida wojen. **Fryderyk Meisels,** członek ZŻIWS. i W. we Lwowie zmarł 20 I. 1934.

Schriftgisser Chuna, ojciec po poległym na wojnie, członek ZŻIWS. w Krakowie zmarł w 65 r. życia, w dniu 7 II. 1934 r.

Inwalida wojenny **Taffel** r. Krieger **Mendel** członek ZŻIWS. w Krakowie, zmarł w 53 r. życia w dniu 11 II. 1934.

Inwalida woj. **Lewek Wolf,** człon. ZŻIWS. w Chrzanowie zmarł w 49. r. życia w dniu 19 II. 1934.

Inwalida woj. **Hirsch Bronner,** członek Pow. Koła ZŻIWS. w Chrzanowie, zmarł w 42 r. życia w dniu 20 II. 1934.

Cześć Ich Pamięci!

Redaktor naczelny: Dr. Teodor Molkner. Redaktor odpowiedzialny: Jakób Bachner.
Wydawca: Zjednoczenie Związków żyd. inwal., wdów i sierót woj. Rz. P. — Druk „Renaissance" Starowiślna 13